

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

CAŁE ŻYCIE ZWIĄZAŁ Z HARCERSTWEM

hm. Ryszard SAMORAJ (1931 — 2004)



W dniu 9 lipca 2004 r. odszedł na wieczną wartę człowiek, który całe życie i serce związał z harcerstwem. Już jako młody chłopak w czasie hitlerowskiej okupacji wstąpił do 62 MDH w Mińsku Mazowieckim w Obwodzie „Mewa — Kamień” i przybrał pseudonim konspiracyjny „Miś”. Od tego właśnie czasu zaczęła się jego nieprzerwana droga harcerska. Pisząc o sobie i swojej działalności posłużył się cytatem z gawędy Baden-Powella: „Przypuszczam, że każdy chce w jakiś sposób służyć swemu krajowi. Zrobić to bardzo łatwo! Zostać skautem... Ale prócz skautów pełniących służbę na wojnie, są także skauci pokoju, tj. tacy ludzie, co w warunkach pokojowych wykonują pracę, do której potrzeba takich samych zdolności... Nie robią tego dla celów osobistych, lecz dlatego, że uważają to za swoją powinność”.

To właśnie motto z gawędy założyciela skautingu było idealnym odbiciem Jego postępowania i działania w organizacji harcerskiej.

Druh Ryszard, który w swoim harcerskim życiu pełnił wiele bardzo ważnych i odpowiedzialnych funkcji wymagających wielkich umiejętności wodzowskich, umiejętności współżycia z innymi oraz umiłowania pracy z młodzieżą, zawsze zaskarbiał sobie sympatię i szacunek otoczenia, w którym pracował i działał.

Moje pierwsze spotkanie z Ryszardem nastąpiło już w roku 1960 na obozie szkoleniowym dla słuchaczy studium nauczycielskiego, gdzie trafiłem z odwiedzinami w czasie wędrowki po Mazurach. Ryszard pełnił tam funkcję kwatermistrza. Wtedy to bardzo zaimponował mi swoją harcerską wiedzą i umiejętnościami. I może właśnie dlatego od tamtej pory aż do jego śmierci przyjaźniliśmy się i wielokrotnie współpracowaliśmy, podejmując rozmaite zadania. Poznałem Ryszarda i wiedziałem, że jeżeli On mi proponuje jakiś kierunek działania do wykonania, to zadanie jest głęboko przemyślane i realne.

I tak już w roku 1961 Ryszard podjął się prowadzenia Szkoły Drużynowych Hufca Warszawa-Mokotów, wychodząc naprzeciw potrzebom kadrowym tego środowiska. Wykształcił tam wielu instruktorów, późniejszych drużynowych i szczerpochów hufca.

A w 1962 r., zachęcony koniecznością poprawy bezpieczeństwa dzieci poruszających się po ruchliwych ulicach miasta, a szczególnie idących czy wracających ze szkoły, włączył się do pracy nad zorganizowaniem i prowadzeniem w Chorągwi Warszawskiej Młodzieżowej Służby Ruchu. Był twórcą hasła „o bezpieczną drogę dzieci do szkoły”. A kiedy przyszedł okres przygotowań Hufca Mokotów do przyjęcia imienia Szarych Szeregów, natychmiast włączył się do pracy, gdzie zdobył przez swoją umiejętność działania zaufanie młodzieży, które doprowadziła go do wyboru na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Dał się wówczas poznać jako bardzo dojrzały i zrównoważony instruktor, co w roku 1971 owocowało wybraniem Go na zastępcę komendanta Chorągwi Stołecznej ZHP. Następnie w 1973 r. zostaje wybrany na komendanta Hufca Warszawa-Mokotów. Za Jego kadencji hufiec odnosił wiele sukcesów, między innymi bardzo wysoko oceniane były akcje letnie i zimowe.

W 1989 r. zostaje zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Chorągwi. W Komisji Rewizyjnej Chorągwi pracuje do roku 1991.

Po zakończonej kadencji Komisji Rewizyjnej Chorągwi działa w Komisji Historycznej Chorągwi Stołecznej, czując potrzebę zajęcia się opracowywaniem historii harcerstwa na terenie Warszawy. Był On rzecznikiem upamiętnienia historii ruchu harcerskiego. Chciał zadbać, aby wielu instruktorów pracują-

cych w Związku i poświęcających na tę działalność całą swoją energię i życie nie zostało zapomnianych. I aby młodzież mogła brać przykład z ludzi, którzy całe życie poświęcili organizacji, przestrzegając Prawa Harcerskiego i realizując ideały tej organizacji.

Druh Ryszard był tym instruktorem, który wielokrotnie prowadził obozy, zgrupowania, zimowiska — zawsze wysoko oceniane. Na te akcje bardzo chętnie do współpracy angażowali się z nim młodzi i starsi instruktorzy, uważając za zaszczyt możliwość współpracowania z Nim.

Na pewno był instruktorem, zaliczającym się do elity instruktorskiej ZHP, był instruktorem o najwyższych umiejętnościach organizacyjnych i programowych. Po jego odejściu na wieczną wartę nasza organizacja straciła wielkiego człowieka, przyjaciela młodzieży, który przyczynił się w dużej mierze do rozwoju ruchu harcerskiego w Warszawie.

Był jednym z tych, którzy przyjęli na siebie trud odbudowy harcerstwa po okresie, w którym uważano, że ma ono nie istnieć. Właśnie tacy ludzie jak Ryszard doprowadzili do tego, że Harcerstwo Polskie odrodziło się w dawnym kształcie i przetrwało trudne czasy. Pomimo licznych ograniczeń i nacisków efektywnie pracowało na rzecz patriotycznego wychowania młodzieży.

Dh hm. Ryszard Samoraj był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. Między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojskowym, Złotym i Srebrnym Krzyżem za Zasługi dla ZHP, Złotą Odznaką za Zasługi dla m. st. Warszawy i wieloma innymi.

hm. Bronisław LIPIŃSKI